



Makro rozruszało śląski hurt

Gdy kilkanaście lat temu obok Śląskiego Rynku Hurtowego ruszała hala Makro Cash and Carry, miejscowi kupcy nie spali po nocach. Wielu szukało okazji, by pozbyć się interesu, póki jeszcze jest taka możliwość. Dziś tylko uśmiechają się na wspomnienie tamtych czasów.

Gdy Makro pojawiło się na Śląsku, wszyscy uważali, że dwa centra hurtowe stojące obok siebie nie mogą przetrwać. Zwłaszcza, że oferowały te same towary.

800 hurtowni na Obrokach

Śląski Rynek Hurtowy Obroki ruszył w 1992 roku na terenie byłych magazynów z butami, ubraniami, sprzętem AGD i RTV. W krót-

REKLAMA

Klienci przyjeżdżają po ozdoby

Handlujemy przede wszystkim galanterią cukierniczą Sweet Decor. Rozszerzyliśmy jednak działalność także o przyprawy, oferujemy większość znanych marek. W ostatnim czasie najlepiej sprzedaje się Prymat, ale więcej zarabiamy na Kamisie. Jest droższy, mamy wyższą marżę. Sprzedajemy także oranżady w proszku marki Emix czy Podpiwek Kujawski od Delecty. Ten ostatni jest dostępny w południowej Polsce tylko u nas. Delecta specjalnie na nasze zamówienie raz w roku uruchamia produkcję tego specjału. Bierzemy wtedy wszystko, co zejdzie z linii.



Michał Pach, współwłaściciel Przedsiębiorstwa Handlowego Pach oraz hurtowni na terenie katowickich Obroków

kim czasie miejsce na handel wynajęto tutaj blisko 800 przyszyłych biznesmenów. Pierwsza weryfikacja nadeszła na przełomie wieków, gdy niemiecki koncern postanowił wybudować halę kilkaset metrów od Obroków. Miejscowi szukali alternatywy. Przebranzowienie nie wchodziło w grę, bo tuż obok działała giełda Załęże, do której przytulili się handlarze owocami i warzywami (na tej giełdzie handlują także butami, ubraniami, a nawet zwierzętami; obecnie działa tu 1,2 tys. firm, ok. 800 z nich oferuje odzież i obuwie).

Na Śląskim Rynku Hurtowym zaczęły się konsolidacje. W krótkim czasie pozostało niespełna 300 firm. – Ale teren Rynku pozostaje wynajęty prawie w stu procentach - dodaje Iwona Stępień, wiceprezes zarządu Śląskiego Rynku Hurtowego Obroki, należącego do Centrali Zopatrzenia Hutnictwa SA.

Innymi słowy, w efekcie pojawienia się Makro, Obroki zamiast splajtować, stały się nowocześniejsze. Wypiękniały nie tylko mury, ale zwiększyła się także różnorodność towaru.



